

Szczyt w Waszyngtonie – jubileusz Sojuszu w cieniu wojny

Robert Pszczel, Piotr Szymański, współpraca: Krzysztof Nieczydor

Na szczycie NATO w Waszyngtonie w dniach 9–11 lipca dominowały trzy tematy: wzmocnienie sojuszniczego odstraszania i obrony, pomoc Ukrainie oraz współpraca z partnerami z obszaru Indo-Pacyfiku. Sojusz kontuuje adaptację struktur dowodzenia i proces generowania sił do wykonania nowych regionalnych planów obronnych. Najważniejsze z podjętych decyzji dotyczą wsparcia dla Kijowa. Choć nadal nie otrzymał on zaproszenia do Sojuszu, to ścieżkę ukraińskiej integracji z NATO określono mianem „nieodwracalnej”.

Postanowienia szczytu związane z nową rolą Sojuszu we wspieraniu Ukrainy mają stanowić „most” do jej członkostwa w organizacji. Obejmują one m.in. przejście przez NATO zadań koordynacji pomocy wojskowej i szkolenia sił ukraińskich oraz zobowiązanie do długofalowego wsparcia finansowego Kijowa o wartości minimum 40 mld euro rocznie. W deklaracji szczytu sojusznicy zaostrzyli – w porównaniu z poprzednimi dokumentami – język sformułowań wobec ChRL. Określono ją mianem kluczowego państwa wspomagającego Rosję w wojnie przeciw Ukrainie.

Jubileuszowy – przypadający w 75-lecie powstania NATO – szczyt Sojuszu w Waszyngtonie różnił się od poprzedniego – wileńskiego – oprawą i kontekstem politycznym. W ramach programu i wydarzeń towarzyszących miały miejsce liczne symboliczne uroczystości, w tym w Audytorium Mellona, gdzie w 1949 r. podpisano Traktat Północnoatlantycki. Tegoroczne spotkanie było też pierwszym, w którym uczestniczyło 32 członków (po akcesji Szwecji), i ostatnim, w którym Jens Stoltenberg brał udział jako sekretarz generalny – od października jego obowiązki przejmie były premier Holandii Mark Rutte.

Kontekst polityczny szczytu wyznaczały przede wszystkim niedawne wybory w krajach członkowskich w Europie. O ile nowi premierzy Wielkiej Brytanii i Holandii potwierdzili ciągłość polityki tych państw w NATO, o tyle wyniki wyborów parlamentarnych we Francji rodzą pytania o wiarygodność dotychczasowej linii Emmanuela Macrona. Ponadto nad całym spotkaniem unosił się cień byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, którego krytyczne poglądy na temat zobowiązań sojusznicznych USA wywołują obawy u europejskich sojuszników – zwłaszcza w sytuacji gdy jego szanse na listopadowe zwycięstwo wydają się realne.



Obrona i odstraszanie: główne zadanie w procesie transformacji

W zakresie sojuszniczej obrony i odstraszania szczyt NATO w Waszyngtonie stanowił przegląd implementacji decyzji podjętych w poprzednich latach. Nie przyniósł on przełomowych postanowień dotyczących obrony zbiorowej. Kluczowe decyzje w tej dziedzinie zapadły na spotkaniach w Madrycie (2022)¹ i Wilnie (2023)² – jako konsekwencja przyjęcia przez organizację nowej koncepcji w zakresie sojuszniczej obrony i odstraszania (*Concept for Deterrence and Defence of the Euro-Atlantic Area*) jeszcze w 2020 r. oraz uznania Rosji za najważniejsze źródło bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu w Koncepcji strategicznej NATO z 2022 r.

W latach 2022–2023 sojusznicy rozpoczęli proces transformacji i modernizacji wojsk w ramach tworzenia tzw. nowego modelu sił NATO, a także zaakceptowali trzy regionalne plany obronne, obejmujące Europę Północną, Europę Środkową i Europę Południową. Stała za tym zmiana sposobu myślenia o odstraszaniu Rosji i o obronie wschodniej flanki – środek ciężkości przeniesiono z demonstrowania zdolności do wyparcia sił rosyjskich z terytorium państw członkowskich na dążenie do uniemożliwienia Rosjanom wtargnięcia na obszar Sojuszu.

Spotkanie NATO w USA należy interpretować jako pierwszy przystanek na drodze do wdrożenia nowego modelu sił i planów obronnych, pozwalający liderom

” W obszarze obrony i odstraszania szczyt NATO w Waszyngtonie stanowił przegląd implementacji decyzji podjętych w poprzednich latach i nie przyniósł przełomowych postanowień.

dokonać przeglądu dotychczasowych działań i diagnozy braków. W deklaracji szczytu³ wyliczono obszary, w których powinna przebiegać dalsza modernizacja systemu obrony zbiorowej Sojuszu: generacja niezbędnych sił, zdolności, środków i infrastruktury do nowych planów obronnych; częstsze organizowanie dużych ćwiczeń wojskowych; zwiększanie zdolności w zakresie produkcji zbrojeniowej; inwestycje w system kontroli i dowodzenia; rozwój logistyki i mobilności wojskowej; wzmacnianie wysuniętych sił na wschodniej flance; przyśpieszenie włączenia domeny kosmicznej do planowania, ćwiczeń i operacji; utworzenie Zintegrowanego Centrum Obrony Cybernetycznej NATO; poprawa ochrony podmorskiej infrastruktury krytycznej; inwestycje w obronę przed bronią masowego rażenia; dalszy rozwój interoperacyjności. Warto też odnotować, że na kolejny szczyt w Hadze mają zostać przygotowane „rekomendacje ws. strategicznego podejścia NATO do Rosji”.

W związku z wprowadzeniem regionalnych planów obronnych oraz rozszerzeniem Sojuszu o Szwecję i Finlandię adaptacji podlega Struktura Sił i Dowodzenia NATO na północno-wschodniej flance. W ramach regionalnego planu obronnego obejmującego Europę Północną Szwecja i Finlandia wraz z pozostałymi krajami nordyckimi zostaną podporządkowane sojuszniczemu dowództwu (JFC) w Norfolk w USA. Z kolei państwa bałtyckie oraz Polska, państwa Europy Środkowej i Niemcy podlegają sojuszniczemu dowództwu w Brunssum w Holandii. Trwają rozmowy na temat wyznaczenia obszarów w basenie Morza Bałtyckiego, za które odpowiadać będzie każde z tych dowództw.

Na poziomie operacyjnym w Finlandii powstanie wielonarodowe dowództwo szczebla korpusu dla operacji lądowych na północnej flance (analogiczne do dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschód w Szczecinie) oraz rozmieszczone zostaną wysunięte siły NATO (Forward Land Forces, FLF)

¹ J. Gotkowska, J. Tarociński, *Co po Madrycie? Szczyt NATO a bezpieczeństwo wschodniej flanki*, „Komentarze OSW”, nr 462, 5.07.2022, osw.waw.pl.

² J. Gotkowska, J. Graca et al., *Szczyt NATO w Wilnie: przełomy i niespełnione nadzieje*, „Komentarze OSW”, nr 526, 13.07.2023, osw.waw.pl.

³ *Washington Summit Declaration*, NATO, 10.07.2024, nato.int.

odpowiadające obecności sojuszniczej w państwach bałtyckich i Polsce⁴. Planuje się również utworzenia dowództwa komponentu morskiego, za które rotacyjną odpowiedzialność przejmą Polska, Niemcy i Szwecja. Jego zadaniem będzie dowodzenie siłami morskimi na Bałtyku.

Szczyt w Waszyngtonie był też okazją do przeglądu zaawansowania nowego modelu sił NATO, które mają liczyć ponad 800 tys. żołnierzy na trzech poziomach go-

towości – do 10 dni (ponad 100 tys.), do 30 dni (ok. 200 tys.) i do 180 dni (co najmniej 500 tys.). Mają one być przygotowane do prowadzenia operacji na lądzie i morzu, w powietrzu i kosmosie, a także w cyberprzestrzeni. Pierwszy poziom gotowości obejmuje m.in. siły państw północno-wschodniej flanki i dyslokowane tam oddziały zachodnich sojuszników. W ramach poziomu drugiego funkcjonują m.in. większe związki taktyczne na szczeblu dywizji i korpusów, zdolne do szybkiego rozmieszczenia w regionie konfliktu. Na spotkaniu w USA zadeklarowano gotowość 500 tys. żołnierzy, ale nie podano zaszeregowania ich do poszczególnych poziomów modelu⁵. Dodatkowo 1 lipca NATO aktywowało nowe siły szybkiego reagowania (Allied Reaction Force, ARF), których komponenty zapewniane będą rotacyjnie przez największe państwa członkowskie. Wyzwanie dla Sojuszu przyniesie kontrola rzeczywistego wyposażenia, ukompletowania i gotowości poszczególnych oddziałów, jako że nie przechodzą one procesu certyfikacji (z wyjątkiem ARF). Bez organizacji ćwiczeń i inspekcji w tym zakresie NATO będzie nadal polegało wyłącznie na deklaracjach sojuszników⁶.

W Waszyngtonie potwierdzono również włączenie amerykańskiej bazy w Redzikowie w natowski system obrony antybalistycznej (BMD). Ważnym sygnałem wzmocnienia odstraszania była amerykańsko-niemiecka deklaracja o czasowym rozmieszczaniu zdolności rakietowych dalekiego zasięgu USA w RFN od 2026 r. W przyszłości mają tam być dyslokowane amerykańskie pociski SM-6, Tomahawk i hipersoniczne.

Rok 2024 to ważna cezura w dziedzinie wydatków obronnych członków NATO, gdyż dekadę temu w Newport zobowiązali się oni do zwiększania nakładów na ten cel w kierunku 2% PKB na przestrzeni dekady. W tym roku wytyczne te wypełniło 23 sojuszników (zob. Aneks)⁷. Największe państwa, które ich nie zrealizowały, to: Kanada (1,37%), Włochy (1,49%), Hiszpania (1,28%) i Belgia (1,3%). Niepokoją zwłaszcza nieadekwatne do wyzwania środki przeznaczone na obronność przez Kanadę, będącą w trakcie rozbudowy natowskich sił na Łotwie do brygady. Ponadto niektórzy sojusznicy (np. Dania i Norwegia) wypełnili zobowiązanie z Newport na ostatnią chwilę poprzez wyasygnowanie dodatkowych funduszy w ostatnich miesiącach poprzedzających szczyt. Wyraźnie zarysowało się natomiast zwiększenie wydatków na modernizację techniczną sił zbrojnych państw NATO. Na pozyskiwanie nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego wszyscy sojusznicy z wyjątkiem Kanady i Belgii przeznaczają minimum 20% budżetu obrony (zob. Aneks).

Wśród uczestników szczytu w Waszyngtonie nie było zgody na wyznaczenie nowego pułapu środków przeznaczanych na obronność w perspektywie 2030 r., choć Polska i państwa bałtyckie postulowały jego zwiększenie do 2,5% lub 3% PKB. Bez dalszego podnoszenia tych nakładów trudno będzie pogodzić generowanie zdolności na rzecz obrony zbiorowej z utrzymaniem wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Częściowo wyjść temu naprzeciw ma przyjęte w USA zobowiązanie do wzmocnienia

⁴ *NATO defence ministers support objectives of Finland's NATO integration*, Ministerstwo Obrony Finlandii, defmin.fi.

⁵ *NATO Secretary General: "Our most urgent task at the Summit will be support to Ukraine"*, NATO, 5.07.2024, nato.int.

⁶ *J. Deni, The new NATO Force Model: ready for launch?*, NATO Defense College, 27.05.2024, ndc.nato.int.

⁷ *Defence Expenditure of NATO Countries (2014–2024)*, NATO, 17.06.2024, nato.int.

potencjałów przemysłów zbrojeniowych. Obejmuje ono rozwój narodowych planów rozbudowy przemysłu, przyspieszenie wielonarodowych wspólnych zakupów i wdrażania wspólnych standardów, usuwanie barier w dziedzinach handlu i inwestycji oraz dbanie o bezpieczeństwo dostaw.

NATO–Ukraina: most do członkostwa czy polityczny unik?

Zgodnie z oczekiwaniami szczyt nie przyniósł przełomu politycznego w sprawie przyspieszenia procesu akcesyjnego Ukrainy do NATO. Brak jednomyślności sojuszników co do wystosowania formalnego zaproszenia do członkostwa dla Kijowa wynika głównie z obaw większości stolic, że mogłoby ono w praktyce oznaczać próbę objęcia Ukrainy natowskimi gwarancjami bezpieczeństwa w trakcie wojny. Z największych państw sprzeciwiają się temu w szczególności USA i Niemcy. Dlatego główny wysiłek w wypracowywaniu decyzji szczytu położono na przygotowanie długofalowego programu wspierania Ukrainy przez NATO⁸. Nawet jeśli nie zrównoważy on walorów, jakie może zaoferować jedynie pełne członkostwo w organizacji, sojusznicza oferta pomocy dla Kijowa jest cenna. Jej największa wartość dodana to decyzja Sojuszu o przejściu od Stanów Zjednoczonych roli koordynatora programu dostaw sprzętu wojskowego i uzbrojenia dla Ukrainy (NATO Security Assistance and Training for Ukraine, NSATU). Obejmuje on również koordynację programów szkoleniowych oraz organizację logistyki dostaw, a potencjalnie także napraw sprzętu. W praktyce oznacza to zgodę na użycie struktur i doświadczenia organizacji do zgrania potrzeb obronnych Kijowa z dostępnymi zasobami krajów gotowych udzielać mu pomocy wojskowej. W Grupie Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (tzw. grupie Ramstein), której nadal przewodzić będzie Waszyngton, uczestniczy już ponad 50 państw i UE. Do realizacji zadań koordynacyjnych na potrzeby NSATU ma zostać skierowanych ok. 700 oficerów, którzy będą służyć w nowym dowództwie w Wiesbaden w Niemczech (NATO Command for Ukraine) przekształcanym z amerykańskich struktur funkcjonujących do tej pory pod Dowództwem Sił Lądowych USA w Europie.

Program NSATU da szansę na uporządkowanie rozmaitych programów narodowych oraz szkolenia sił ukraińskich pod egidą UE. Istnieje wiele projektów, a niektóre oferty (np. dostawy różnych typów myśliwców) wymagają krytycznego przeglądu, aby uniknąć duplikacji i zapewnić optymalne wykorzystanie ograniczonych zasobów zarówno po stronie Ukrainy, jak i państw ją wspomagających.

» Szczyt nie przyniósł przełomu w sprawie przyspieszenia procesu akcesyjnego Ukrainy. Główny wysiłek położono na przygotowanie długofalowego programu wspierania Kijowa przez NATO.

Decyzja szczytu pomoże też tym sojusznikom, którzy na swych barkach mają dzisiaj główną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i obsługę centrów logistycznych – tzw. hubów (największy znajduje się w Polsce). Za ich finansowanie i bezpieczeństwo będzie teraz odpowiadać NATO.

Pakiet pomocy w sposób istotny uzupełniła zatwierdzona na spotkaniu decyzja dotycząca pełnej aktywizacji zlokalizowanego w Bydgoszczy Połączonego Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO–Ukraina (JATEC). Ma ono osiągnąć pełną gotowość operacyjną już wkrótce (do szczytu do pracy w Centrum desygnowano ograniczoną liczbę oficerów sztabowych). Ma wnieść znaczący wkład w analizę doświadczeń wojny na Ukrainie oraz zracjonalizować system szkolenia i poprawić interoperacyjność tamtejszych sił zbrojnych z ich sojuszniczymi odpowiednikami. Realizacja ostatniego z tych zadań pomoże Kijowowi lepiej przygotować się do wypełnienia wymogów NATO do czasu, gdy pojawią się polityczne przesłanki do rozważenia daty rozpoczęcia rozmów akcesyjnych.

⁸ R. Psczel, *Jak wygrać wojnę i wstąpić do NATO? Kluczowa rola partnerstwa Ukrainy z Sojuszem*, „Komentarze OSW”, nr 609, 28.06.2024, osw.waw.pl.

Z inicjatywy USA Sojusz zapowiedział także desygnowanie przez sekretarza generalnego Wysokiego Przedstawiciela NATO na Ukrainie. Wedle założeń ma on pełnić funkcję swego rodzaju rzecznika ds. spraw współpracy i politycznego łącznika Sojuszu z tamtejszymi władzami oraz kierować pracami Przedstawicielstwa NATO w Kijowie.

Aby rozszerzyć zakres i zwiększyć wartość pomocy ze strony NATO, szczyt nadał duże znaczenie polityczne dwustronnym umowom dotyczącym bezpieczeństwa za-

” Za niewątpliwy sukces należy uznać porozumienie w sprawie zobowiązania sojuszników do zagwarantowania sporych funduszy – 40 mld euro rocznie – na pomoc wojskową dla Ukrainy.

wieranym w ostatnich miesiącach z Ukrainą (podpisano ich ponad 20). Formalnie są one odrębnymi od Sojuszu inicjatywami, ale wzmocniają długofalowy charakter wsparcia dla Kijowa w trakcie wojny. Na zakończenie wydarzenia prezydent Joe Biden zorganizował specjalną sesję z udziałem UE i wszystkich państw, które odpowiedziały na ubiegłoroczny apel grupy G7 ws. zawarcia takich umów (sam apel poparły 32 kraje). Powołano do życia Ukraine Compact – format polityczny dodający kolejny element trwałości do międzynarodowych zobowiązań wobec Ukrainy⁹.

Za niewątpliwy sukces należy uznać osiągnięcie porozumienia dotyczącego podpisanej do deklaracji ze szczytu politycznej obietnicy sojuszników (*Pledge of Long-Term Security Assistance for Ukraine*) o zobowiązaniu się do zagwarantowania sporych funduszy – 40 mld euro rocznie, z czego połowa przypadnie na USA – na pomoc wojskową dla Kijowa. Przyjęcie zobowiązania do końca nie było pewne – Węgry od początku odmawiały udziału w tym projekcie, a niektóre inne państwa podchodziły do rozliczania się z obietnic finansowych na forum organizacji bez entuzjazmu. Ostatecznie zgodzono się, że sojusznicy będą mogli zaliczać do swojego wkładu wydatki na wsparcie militarne różnego typu, w tym na Fundusze Powiernicze NATO na rzecz Ukrainy, nawet jeśli obejmuje ono dostawy broni nieśmiercionośnej. Postanowiono, że kraje członkowskie mają przysyłać raporty implementacyjne dwa razy w roku. Długofalową wartość inicjatywy osłabia ustęp mówiący o jej przeglądzie na kolejnym szczycie – w 2025 r. w Hadze.

Wspólna deklaracja Rady NATO–Ukraina¹⁰, w której uczestniczył prezydent Wołodymyr Zełenski, brała pod uwagę powyższe uwarunkowania – skoncentrowała się na podkreśleniu wymienionych decyzji i umów bilateralnych w obszarze bezpieczeństwa. Niezależnie od wysiłków Moskwy, chcącej poprzez zmasowane ataki rakietowe na ukraińskie miasta w przededniu spotkania obniżyć determinację sojuszników do wspierania Ukrainy, barbarzyńskie zniszczenie szpitali w Kijowie wywarło – wydaje się – skutek odwrotny. Na szczycie ogłoszono nowe pakiety pomocy wojskowej, z akcentem na obronę powietrzną. Szczególnie ważny jest ten obejmujący cztery systemy obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot i jeden SAMP/T, ogłoszony przez Stany Zjednoczone wraz z grupą sojuszników. Rosyjskie uderzenia zniwelowały również efekt inicjatyw przeciwników bliższej integracji Ukrainy (*vide list amerykańskich ekspertów*¹¹), a pomogły państwom, które do końca walczyły o mocniejszy przekaz w sprawie jej akcesji – na zjeździe zgodzono się na użycie słów o „nieodwracalności” jej dołączenia do NATO.

Mimo oczywistego rozdźwięku między oczekiwaniami (zaproszenie do członkostwa) a ostatecznym wynikiem spotkania Kijów starał się publicznie podkreślać jego pozytywne – uzyskane zobowiązania do dostarczania pomocy militarnej. Prezydent Zełenski i jego otoczenie wykorzystali wydarzenie do mobilizowania zachodnich partnerów, w szczególności USA, do zwiększenia i przyspieszenia dostaw

⁹ Zob. *President Joe Biden Launches the Ukraine Compact*, Biały Dom, 11.07.2024, [whitehouse.gov](https://www.whitehouse.gov).

¹⁰ Zob. *Statement of the NATO-Ukraine Council issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the NATO-Ukraine Council in Washington, D.C.*, NATO, 11.07.2024, [nato.int](https://www.nato.int).

¹¹ M. Berg, *Ukraine 'bridge' to NATO could be dangerous, experts warn*, Politico, 3.07.2024, [politico.com](https://www.politico.com).

najpotrzebniejszego uzbrojenia (przede wszystkim systemów obrony powietrznej i myśliwców F-16) oraz otrzymania zgody na rażenie celów wojskowych zlokalizowanych w głębi rosyjskiego terytorium. Działania te wpisują się w podejmowane w ostatnich miesiącach na różnych forach starania potwierdzające, że ukraińska elita polityczna utrzymuje zamiar pokonania wroga na polu bitwy i zakończenia wojny na własnych warunkach, a nie rozpoczęcia z nim negocjacji pokojowych.

Partnerstwo z krajami Indo-Pacyfiku – projekt w budowie

Szczyt w Waszyngtonie stanowił kontynuację rozwoju relacji partnerskich z grupą państw Indo-Pacyfiku – AP4 (Japonia, Korea Południowa, Australia i Nowa Zelandia). Po raz trzeci sojusznicy spotkali się z ich przywódcami (Australię reprezentował wicepremier), do których dołączyli przedstawiciele UE (przewodniczący Rady Europejskiej i szefowa Komisji Europejskiej). Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom próba opublikowania wspólnej deklaracji nie powiodła się. Komunikat ze szczytu wspomina o aktywizacji współpracy w ramach tzw. projektów flagowych w obszarach, takich jak wsparcie Ukrainy, cyberbezpieczeństwo, walka z dezinformacją i technologie. Nie są to jednak nowe dziedziny – zabrakło politycznego animuszu, aby pokusić się o świeże rozwiązania (np. stworzenie odrębnej struktury do wymiany analiz o charakterze niejawnym). Administracja Bidena uznała, że nie chce tracić kapitału politycznego na spory dotyczące konsekwencji powiązań między teatrami działań operacyjnych w Europie i na Indo-Pacyfiku. Europa wciąż boryka się bowiem z nieuzasadnionymi obawami, że bliższe partnerstwo NATO z AP4 może prowadzić do powstania jakichś zobowiązań wojskowych, czego Waszyngton raczej nie oczekuje. Nie odnotowano też postępu na polu poszerzenia politycznych ram dialogu i współpracy. Nie udało się odblokować decyzji o otwarciu biura łącznikowego Sojuszu w Tokio.

Być może istotniejsze dla perspektyw rozwoju partnerstwa z indopacyficzną czwórką było nie samo spotkanie, a nowy, ostrzejszy język deklaracji NATO względem polityki

” Wystąpienia liderów indopacyficznnej czwórki potwierdziły ich strategiczne zainteresowanie współpracą z NATO. Wskazywały one na rosnącą zbieżność poglądów w sprawie Rosji i Chin.

Chin. Sojusznicy odrzucili ich próbę pozycjonowania się jako państwo neutralne w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie. Dokument otwarcie zarzuca ChRL wspomaganie agresora, m.in. poprzez dostawy krytycznych komponentów dla jego przemysłu obronnego oraz poparcie polityczne i propagandowe. Organizacja domaga się od Pekinu zaprzestania tych praktyk i ostrzega, że ich kontynuacja negatywnie odbije się na jego interesach i reputacji.

Dojście do kolejnego spotkania NATO–AP4 w trakcie szczytu ma samo w sobie duże znaczenie polityczne. Publiczne wystąpienia liderów państw regionu w Waszyngtonie potwierdziły ich strategiczne zainteresowanie kooperacją z Sojuszem – co osłabia argumenty przeciwników takiego partnerstwa. Przebieg spotkania i wypowiedzi reprezentantów indopacyficznnej czwórki wskazują na rosnącą zbieżność poglądów w sprawie kursu zarówno Rosji, jak i Chin. Powinna ona zaprocentować w najbliższych miesiącach, zwłaszcza że zarówno sojusz tych dwóch państw, jak i narastające napięcia w regionie Indo-Pacyfiku będą wymagały coraz śmielszych projektów współpracy. Spójny przekaz mówiący o solidarności NATO i krajów AP4 naprawił część szkód politycznych spowodowanych wizytą premiera Węgier Viktora Orbána w Chinach w przededniu szczytu.

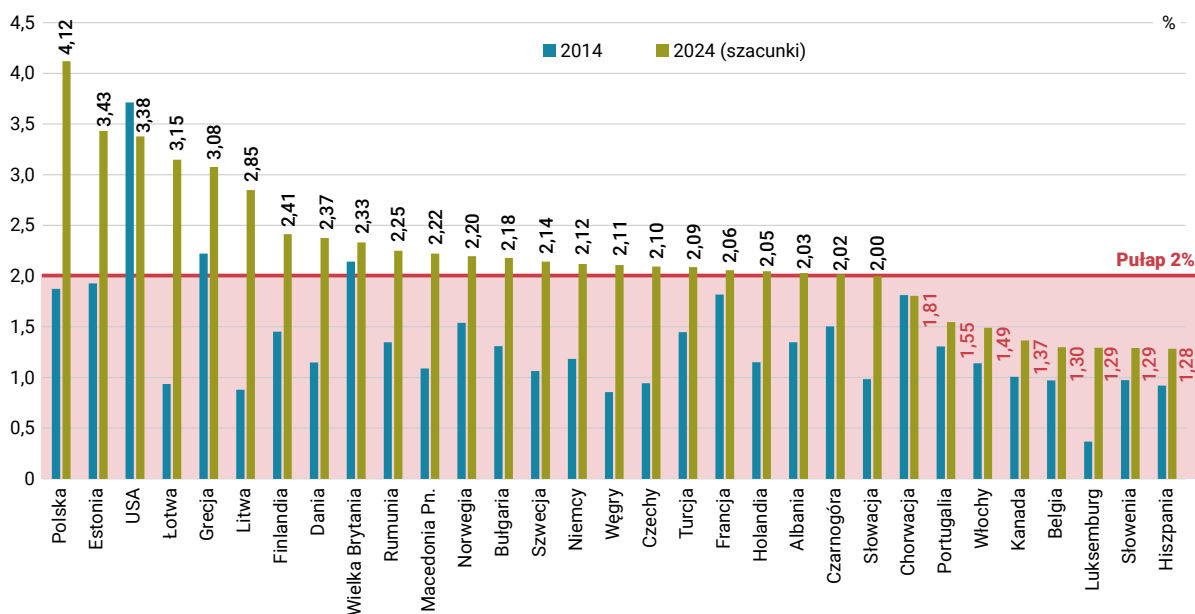
Czego zabrakło?

Niektóre kwestie nieujęte w deklaracji waszyngtońskiej bądź przedstawione w niej bardzo ogólnikowo są równie ważne co ogłoszone decyzje. Nieodniesienie się do aspiracji członkowskich Gruzji to jednoznaczny sygnał do władz w Tbilisi, że ich polityka jest oceniana negatywnie w NATO.

Dokładne powtórzenie tekstu ze spotkania w Wilnie na temat polityki nuklearnej ilustruje brak entuzjazmu wielu stolic do szybkich zmian w dziedzinie odstraszenia nuklearnego Sojuszu, w tym w zakresie *nuclear sharing*. W części dokumentu poświęconej rosyjskim atakom hybrydowym (wymieniono tam m.in. akty sabotażu, prowokacje czy dywersję cybernetyczną) jest mowa o dalszych krokach, jakie w odpowiedzi na te zagrożenia mają podejmować indywidualnie sojusznicy lub NATO, ale nie zostały one określone publicznie.

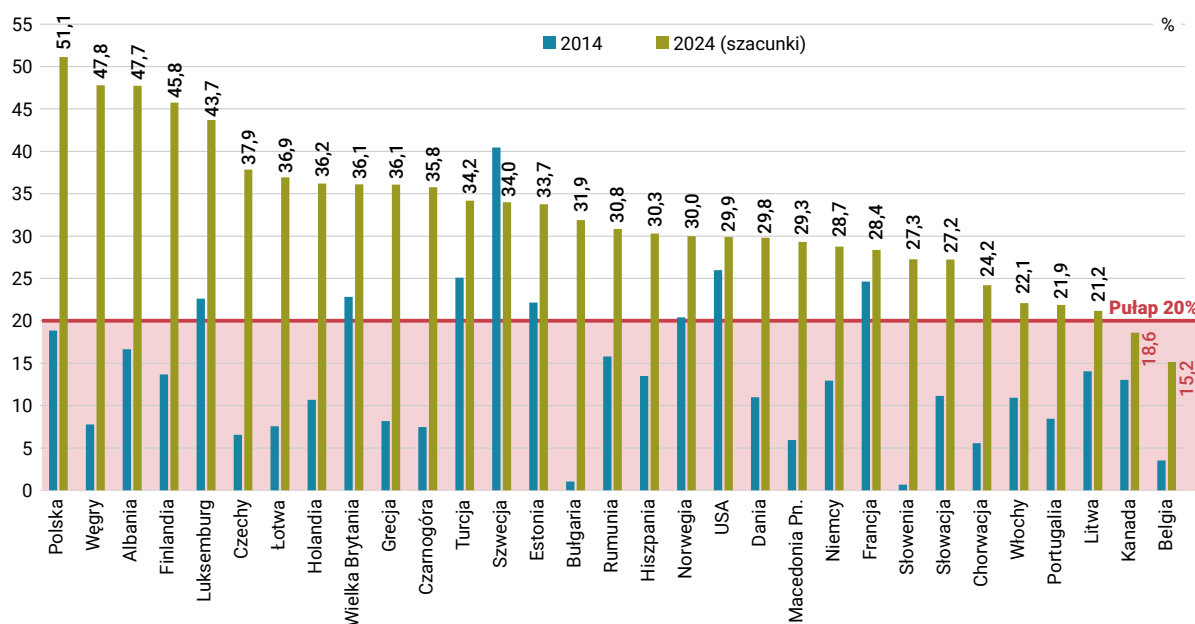
ANEKS

Wykres 1. Wydatki obronne państw NATO jako procent PKB



Źródło: NATO.

Wykres 2. Wydatki na nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy jako procent wydatków obronnych



Źródło: NATO.